

# Irena Bukowska-Floreńska

---

## Współczesna polska religijność ludowa - zachowania, normy obyczajowe, praktyki obrzędowe

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 3, 15-28

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Irena Bukowska-Floreńska**

Uniwersytet Śląski

Filia w Cieszynie

## **Współczesna polska religijność ludowa – zachowania, normy obyczajowe, praktyki obrzędowe**

Jeszcze w połowie tego wieku mówiąc o religijności ludowej, mieliśmy na myśli religijność ludności wiejskiej, co już wówczas nie było właściwym stwierdzeniem, gdyż migracje ze wsi do miasta trwały od kilku dziesiątków lat, a wnoszony tu bagaż kulturowy wtapiał się w sposób życia, etykę i postawy religijne także miejskiego środowiska. Dlatego nie tylko na wsi, ale i w warunkach miejskich przetrwały do dziś niektóre tradycyjne formy zachowań, zwyczaje i obrzędy związane z liturgią kościelną, religijnością ludową. Przetworzeniu uległy normy obyczajowe, dotychczasowa wiedza o świecie, zanikły dawne wierzenia o świecie i jego stworzeniu, o istotach nadprzyrodzonych.

Współczesna polska religijność ludowa tkwi zatem nadal w regionalnych tradycjach na wsi i w mieście, a przede wszystkim w mentalności ludzi, bez względu na ich miejsce zamieszkania, pochodzenie czy wykształcenie. Człowiek odczuwa potrzebę porządkowania „po swojemu” świata i wiary, wpisywania go w taki porządek, który daje poczucie spokoju, stabilizacji i oparcia w czymś, co ma cechy niezmienności. Stąd rytm życia musi mieć swój czas pracy i niepracy. Czas niepracy musi się wyraźnie różnić od czasu pracy nie tylko rekreacją i ludycznością, ale też świętowaniem, które ma swój unormowany obyczajem charakter. Obyczaj ten w Polsce oparty jest na normach

społecznych czerpiących swe wzorce z dekalogu chrześcijańskiego oraz na ludowych tradycjach regionalnych. Znajdują one wyraz w religijności ludowej. Dlatego polska religijność ludowa uwidacznia się dziś w zachowaniach codziennych, normach obyczajowych i praktykach obrzędowych oraz religijnych. Wiąże się z naturalnym dążeniem do zaspokojenia potrzeb duchowych i społecznych w zakresie wiary i rytuału, którego istnienie uważa się za niezbędne, zwłaszcza w niecodziennych warunkach, jakie stwarzają świętowania i związane z nimi obrzędy i zwyczaje.

Wiara to „przeświadczenie o prawdziwości dogmatycznych stwierdzeń oparte na uznawaniu ich za objawione przez Boga”<sup>1</sup>, a religijność, zwłaszcza religijność ludowa, to relacje między religią wyznawaną a funkcjonowaniem jej w zachowaniach, wierzeniach i światopoglądzie. Zachowania religijne są więc uzewnętrznieniem wielorakich duchowych i społecznych potrzeb ludzi, takich jak: potrzeba bezpieczeństwa, stabilności, spokoju, ładu, oparcia psychicznego, a także szeroko rozumiane potrzeby estetyczne i emocjonalne. Możliwość znalezienia poczucia bezpieczeństwa i stabilności życia niektórzy upatrują w materialnym stanie posiadania. Niewielu zdaje sobie sprawę z łatwości utraty swego dorobku życia w wyniku wydarzenia niespodziewanego (pożar, powódź, wojna itp.). Jednak dla wszystkich niewiadomą jest przyszłość i każdy pragnie, by była pomyślna. Toteż od wieków swe troski o terażniejszość i przyszłość oddają ludzie pod opiekę Bogu i świętym pańskim, zwłaszcza tym, których przywykło się uważać za patronów ważnych spraw ludzkich.

Wyrazem religijności ludowej jest więc nie tylko forma oddawania czci Bogu. Czci się także świętych, którym przypisuje się ważne dla pomyślnego życia funkcje społeczne, patronat nad określonymi grupami zawodowymi albo rodzajami zajęć, np.: św. Antoni – od zagubionych rzeczy, św. Urban – od plonów, św. Wojciech – od bydła, św. Florian – od ognia (patron hutników), św. Barbara – od nagłej śmierci (patronka górników). W tradycyjnej kulturze ludowej (chłopskiej) świętych cieszących się czcią i popularnością było wielu. Obszerne na ten temat pisze Ryszard Tomicki w *Etnografii Polski*<sup>2</sup>, stwierdzając m.in., że tradycyjna religijność ludowa nigdy nie była tym samym co wyznawana religia. Objawiała się w szczególnie sposób w normach społecznych zachowań, w okazywaniu kultu, w przestrzeganiu określonych form rytuału, w którym niemałe znaczenie miała magia.

Lud polski szczególnym kultem otacza Matkę Boską. Przejawia się to wyraźnie przede wszystkim w ogromnej popularności miejsc pątniczych – sanktuariów Matki Boskiej – odwiedzanych indywidualnie i przez liczne grupy

<sup>1</sup> *Słownik języka polskiego*. Red. M. S z y m c z a k. T. 3. Warszawa 1981, s. 690.

<sup>2</sup> R. T o m i c k i: *Religijność ludowa*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. Red. M. B i e r n a c k a, M. F r a n k o w s k a, W. P a p r o c k a. T. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 30.

pielgrzymów. Tłumy wiernych gromadzą się tu szczególnie w święta maryjne. Do najbardziej znanych i uczęszczanych miejscowości pelegrynacyjnych w Polsce należą nadal: Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Gidle, Piekary Śląskie, Pszów, Góra Świętej Anny, Ludźmierz i inne<sup>3</sup>.

Lud polski od wieków był przeświadczony, że obok słowa, modlitwy, gestu, wyrażających cześć, prośbę czy dziękczynienie, ważne jest wyrażenie swojej intencji w symbolu wizualnym w postaci srebrnych lub złotych wotów. Ofiarowane są w określonej intencji Matce Boskiej, umieszczane przez służbę kościelną w specjalnych gablotach zawieszanych w widocznym miejscu, najczęściej blisko głównego ołtarza w sanktuarium. Do dziś składa się medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej, krzyżyki, wszelkiego rodzaju biżuterię, korale „prawdziwe” lub inne (na przykład z bursztynu). Temu aktowi towarzyszy „oddanie się sercem” Matce Boskiej, co wizualnie podkreśla wotum w kształcie serca, złotego lub srebrnego. Można powiedzieć, że wotum symbolizuje dar, którego intencją jest dziękczynienie bądź prośba o uzyskanie przez ofiarodawcę pożądanego dobra (dobro – za dobro). Wotum jest wymierną, realną wartością – interpretacja oczywista w tradycyjnym myśleniu, tak charakterystycznym dla kultury ludowej. Ale nie tylko w ten sposób przejawia się religijność ludowa.

Sanktuarium w Częstochowie, zwane najczęściej Jasną Górą, odwiedzane jest najliczniej, zarówno przez polskich, jak i zagranicznych pątników. Powszechnie znane jest ze związków klasztoru oo. Paulinów i słynącego cudami obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z wydarzeniami historycznymi w Polsce, dlatego dla pątników i turystów stanowi symbol patriotyzmu<sup>4</sup>. Stąd jako wota ofiarowywane są także cenne osobiste pamiątki nie mające wiele wspólnego z symboliką religijną: ryngrafy, krzyże walecznych, insygnia władzy, wyróżnienia, odznaczenia, obrazy itp. Gromadzone są one najczęściej w skarbcu jasnogórskim bądź w specjalnej sali muzealnej wydzielonej z pomieszczeń klasztornych, w gablotach i udostępnione dla publiczności. Ofiarodawcy są przeświadczeni o szczególnej godności tego miejsca, dlatego przedmioty te tutaj właśnie przekazują. Miejsce to ma w świadomości ludzi wartość uświęconą udokumentowanymi przez Kościół cudami oraz samym wizerunkiem Matki Boskiej. Ma znaczenie historyczne, ale przede wszystkim sakralne, toteż wszelki

<sup>3</sup> J. G ó r e c k i: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*. Katowice 1994; M. P r z e c i s z e w s k i: *Polska pielgrzymująca*. „Spotkania” 1992 (sierpień); W. Z a l e w s k i: *Jasna Góra 1382–1982*. Łódź 1982; A. K r y n i c k i: *Rola pielgrzymki w życiu religijnym katolików. Studium socjologiczne na przykładzie Jasnej Góry*. Lublin 1971.

<sup>4</sup> J. K r u c i a n k a: *Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski*. „Wrocławskie Studia Teologiczne” 1970, nr 2; Z. S i e m a s z k o: *Jasna Góra duchowa stolica Polski*. Jasna Góra 1958; H. W y c z e w s k i: *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*. Kraków 1957; Zob. też: *Kronika Klasztoru Kalwaryjskiego oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej*; ks. J. W y c i s ł o: *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*. T. 1: *Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1991.

z nim związek ludzi z zewnątrz przez udział w mszy św., nabożeństwie z okazji ważnych wydarzeń dla siebie czy narodu jest świadectwem nie tylko pobożności, ale i patriotyzmu. Odwiedzenie Jasnej Góry bywa wzmocnieniem prośby, dziękczynienia, źródłem pomocy w podjęciu ważnej decyzji, aktem uczczenia wydarzenia.

Od kilkunastu lat stało się tradycją, że lud wiejski po zebraniu plonów zwozi na Jasną Górę wieńce dożynkowe, prezentując je na murach wałów otaczających zabudowę kościelną i klasztorną. Ich wygląd odbiega dziś często od tradycyjnej formy wieńca w kształcie korony, przez wzbogacenie elementami nawiązującymi do aktualnych wydarzeń społecznych, a nawet politycznych, tak jakby wykonujący je chcieli podkreślić chęć przekazania wszystkich spraw, którymi Polacy aktualnie żyją, Tej, którą uważają za swą opiekunkę. Taką przykładową okazją, wydarzeniem były wizyty Ojca Świętego, wybór na prezydenta Lecha Wałęsy, śmierć ks. Jerzego Popiełuszki i inne. Wydarzenia ilustruje się zdjęciem umieszczonym na drewnianej lub kartonowej (odpowiednio przyciętej) plakiecie albo wieńcu o przetworzonym kształcie, wyklejonych słomą, łuskami z szyszek, ozdobionych sztucznymi kwiatami i kłosami zbóż. Mimo daleko posuniętej modyfikacji dawnej formy wieńca, któremu nadaje się kształt prostokąta, kwadratu, bryły, ciągle mieści się on w konwencji ludowej plastyki obrzędowej ze względu na użycie tradycyjnych materiałów (kłosy zbóż, słoma, kwiaty, wstążki) oraz sam cel wykonania. Nadal są wieńce darem dziękczynnym za plony, ofiarą w intencji przyszłorocznych zbiorów, prośbą do Boga za wstawiennictwem Matki Boskiej Częstochowskiej. Są więc formą wotum.

Warto przy tej okazji dodać, że zwyczaj składania wieńców dożynkowych w kościele jest starym polskim zwyczajem, nadal kultywowanym w wielu kościołach parafialnych (w końcu sierpnia i z początkiem września). Obok nich składa się także jarzyny, owoce, często też chleb.

Formą ludowego i amatorskiego teatru jest misterium Męki Pańskiej, organizowane od wielu lat z inicjatywy oo. Bernardynów w drugim sławnym w Polsce sanktuarium maryjnym – w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jest to niepowtarzalne w swej dramaturgii widowisko, którego aktorzy odziani w historyczne szaty odtwarzają z ogromnym religijnym zaangażowaniem ewangeliczne wydarzenia, a wszystko to na tle wzgórza z kalwarią, wśród tłumu towarzyszących pątników. Misterium odgrywają zawsze te same osoby – mieszkańcy Kalwarii Zebrzydowskiej i sąsiednich wsi. Role są „dziedziczone” w rodzinie lub wśród najbliższych sąsiadów. W postaci żołnierzy Heroda albo jerozolimskich niewiast czasem wcielają się też pielgrzymi, ale są to zawsze te same grupy. Misterium jest w części nabożeństwem, a w części widowiskiem animowanym przez kulturowe wartości religijne. Jego bezpośrednimi organizatorami są zawsze oo. Bernardyni z klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, a wykonawcami – lud.

Jak wykazują badania nad religijnością ludową oraz kulturotwórczą funkcją parafii, ośrodków pątniczych i pielgrzymek, prowadzone od paru lat przez Za-

kład Etnologii w Uniwersytecie Śląskim Filii w Cieszynie<sup>5</sup>, w miejscowościach, w których znajdują się sanktuaria, wytworzyła się tradycja dekorowania okien domów dla uczczenia ważniejszych świąt maryjnych i licznie przybywających wówczas pielgrzymek. W oknach stawia się obrazy święte, świece, kwiaty. Zwyczaj ten utrzymuje się też w katolickich domach w innych miejscowościach z okazji procesji w dniu święta Bożego Ciała.

Podobne zwyczaje, będące przejawem religijności ludowej, ujawniają się w związku z obwożeniem po kraju kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, tzw. peregrynacją lub nawiedzeniem Jasnogórskiej Pani (zwyczaj wprowadzony przez Kościół katolicki przed kilkudziesięciu laty). Wierząca ludność wsi i miast nie tylko tłumnie uczestniczy w kościelnych nabożeństwach, czuwaniach, procesjach z tej okazji, ale również dekoruje (z inspiracji swoich proboszczów) okna mieszkań i trasę przejazdu samochodu wiozącego obraz z parafii do parafii. Obraz witają i żegnają grupy wiernych w okazałej procesji, w której czasem uczestniczą delegacje w strojach ludowych, górniczych i orkiestra. Podnosi to walor estetyczny i emocjonalny wydarzenia religijnego, pogłębia jego przeżywanie, umacnia wiarę, oddziałuje wychowawczo i integrująco.

Takie zachowania rodzinne i społeczne jak opisane dekorowanie domów (obrazy, kwiaty, barwne chorągiewki na trasie przejazdu obrazu, hasła o treści religijnej – zastępujące dawny zwyczaj chodzenia z chorągwiami i feretronami), a także „wielkie sprzątnięcie” w domach, mycie okien przed ich dekoracją, robienie prywatnej dokumentacji fotograficznej, filmów wideo, związane z uroczystościami w czasie pobytu w parafii obrazu, w czasie pielgrzymki, to nie tylko oczywiste publiczne wyznanie wiary, ale też zewnętrzne oznaki religijności ludowej. Witanie i żegnanie obrazu pieśniami maryjnymi, procesją, dekoracja trasy są przejawem przeżywania religijnego wydarzenia, ale też przyjętymi formami zachowań określonymi przez tradycyjne normy środowiskowe. Matka Boska, o wizerunku utrwalonym tradycją pokoleń, jest witana i przyjmowana z szacunkiem, „bo tak się należy” (tak powinno być), ale i bezpośrednio, jak ktoś swój, bliski, jak żywy członek społeczności, jednocześnie z pełną świadomością Jej pozycji, miejsca w hierarchii wartości.

<sup>5</sup> Materiały zawarte w pracach dyplomowych studentów animacji społeczno-kulturalnej w Uniwersytecie Śląskim Filii w Cieszynie – np.: M. R a d z i k o w s k a: *Pielgrzymka – funkcje społeczno-kulturowe pieszej pielgrzymki podlaskiej do Częstochowy*. Cieszyn 1996; E. H e r t l i k: *Działalność społeczna i religijna i społeczno-kulturalna ośrodka piątniczego w Piekarach Śląskich. Tradycje – współczesność*. Cieszyn 1996; E. C h o w a n i e c: *Rola ośrodka piątniczego w życiu mieszkańców Katowii Zebrzydowskiej*. Cieszyn 1993; A. O b r a c a j: *Najstarsza parafia jastrzębska pod wezwaniem św. Katarzyny; jej życie codzienne i aktywność społeczno-kulturalna*. Cieszyn 1997; G. P i e k a r c z y k: *Parafia kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju i jej funkcje w życiu społeczno-kulturalnym mieszkańców Jastrzębia*. Cieszyn 1997 (wszystkie prace pisane pod kierunkiem prof. dr hab. Ireny Bukowskiej-Floreńskiej).

Niegdyś z odpustów czy pielgrzymek przywożono oprócz różańców, modlitewników, medalików na łańcuszku także obrazy święte – wizerunki Matki Boskiej, Serca Jezusa, św. Rodziny, różnych świętych. Zawieszano je potem rzędem pod powalą w izbie, by dawały świadectwo pobożności i zamożności, chroniły dom i mieszkańców od złego. Dziś kupuje się ich mniej, starannie dobierając, najczęściej w sklepach Veritasu albo „Cepelii”, rzadziej na straganie odpustowym u tzw. medalikorzy, gdzie obok dewocjonaliów królują różne bibeloty, zabawki dziecinne, słodczyce.

Ciągle żywa jest tradycja zabierania do domu zielonych gałązek z ołtarzy stawianych na Boże Ciało, bo – jak niektórzy mówią – „to ziele przynosi szczęście, jest dobre na wszystko”. Trzyma się też w domu przez jakiś czas bukietki z „bazi” wierzbowych – palmy święcone w Niedzielę Palmową oraz bukiety z kwiatów i ziół, święcone 15 sierpnia w dniu Wniebowzięcia Matki Boskiej (Matki Boskiej Zielnej). Do rzadkości należy już zatknięcie gałązek owych palm w ziemię (spotykane jeszcze w Rybnickiem, w ogrodach przydomowych).

W niektórych regionach, na przykład na Górnym Śląsku, na wsiach, w nowych domach wznoszonych jeszcze w latach siedemdziesiątych urządza się w ścianie frontowej lub w szczycie domu kapliczkę wnękową, a w niej umieszcza gipsową figurkę Matki Boskiej, św. Floriana lub św. Franciszka. W całej Polsce otacza się opieką wolno stojące kapliczki i krzyże przydrożne, krzyże w ogródkach przydomowych (nowych raczej się już nie stawia). Takich krzyży murowanych z cegieł, często z płaskorzeźbą i wrytym nazwiskiem fundatora oraz intencją albo napisem o treści religijnej, dużo jest zwłaszcza w ogródkach przydomowych na Śląsku. Pochodzą najczęściej z początku XX wieku lub wcześniej. Na ziemi wadowickiej, nowosądeckiej, na Podhalu, sporadycznie na Śląsku kultywuje się jeszcze starą tradycję śpiewania przy nich pieśni maryjnych w maju (tzw. nabożeństwa majowe) lub wspólnego odmawiania różańca w październiku.

Wizerunki św. Barbary – patronki górników, usunięte ze śląskich kopalni w czasach powojennych (1950–1979), powróciły do nich po 1980 roku za staraniem górników. Stare odnowione lub nowe kopie wiszą teraz w centralnych miejscach tzw. markowni. Górnicy żegnają się przed nimi lub modlą, zanim zjadą do kopalni. W dniu św. Barbary (4 grudnia) i św. Floriana patrona hutników (4 maja) górnicy i hutnicy zamawiają w kościołach parafialnych msze św., w których uczestniczą z całymi rodzinami. Wizerunki tych świętych znajdują się w tutejszych kościołach, ale też w wielu domach.

Ludność górnicza szczególnym kultem otacza Matkę Boską Piekarską. Słynne są górnośląskie pielgrzymki męskie (z końcem maja) do Piekar Śląskich, gdzie przy tej okazji można jeszcze dziś zobaczyć starsze osoby w śląskich strojach („obleczone po chłopsku”), a górników i hutników w ich galowych mundurach. Piekarskie sanktuarium maryjne swą popularność i zna-

czenie zawdzięcza połączeniu wartości religijnych z narodowymi, przez co zyskało rangę symbolu dla tutejszego ludu. Jak pisze ks. Janusz Wycisło, „to właśnie maryjne sanktuarium stało się już w XIX wieku miejscem obrony tych wartości. Tu zostały zainicjowane najważniejsze dla tego okresu ruchy społeczne: obrona wiary przez misje ludowe, obrona substancji narodowej przez walkę z alkoholizmem, obrona kultury przez polską działalność wydawniczą i kulturalno-oświatową, obrona poziomu życia przez inicjatywy gospodarcze [...] do dziś żywe tradycje pielgrzymkowe.”<sup>6</sup> Sanktuarium w sercu osady górniczej odegrało niemałą rolę kulturotwórczą w kształtowaniu się śląskiej religijności ludowej.

Współczesna religijność ludowa przejawia się w kultywowaniu pewnych zachowań związanych z obrzędowością doroczną i rodzinną w domach polskich, co można prześledzić na kilku przykładach. I tak, w adwencie, tj. okresie poprzedzającym świętowanie Bożego Narodzenia, kościelny zwyczaj zawieszania wienca adwentowego (przejęty z Niemiec) stał się inspiracją do dekorowania stołu w pokoju gościnnym wiankiem ze sztucznego świerku lub zwiniętych prętów leszczynowych i sztucznych kwiatów, jaki niektórzy zawieszają na drzwiach wejściowych do domu na cały okres Bożego Narodzenia. W ogródkach przydomowych przybiera się girlandami elektrycznych świateł choinki lub inne drzewka w tym celu sadzone (zwyczaj popularny na Śląsku od około 20 lat). Zanikł już zwyczaj, znany jeszcze w latach pięćdziesiątych, powstrzymywania się dzieci od jedzenia słodyczy w adwencie. Dzieci gromadziły je przez cały ten okres w sobie tylko wiadomym miejscu, aby w czasie świąt móc się pochwalić swoją wstrzemięźliwością.

Boże Narodzenie w religijnej tradycji polskiej uważane jest nadal za najbardziej rodzinne świętowanie. Ogromną wagę przywiązuje się do strony emocjonalnej, nastrojowej tych świąt – do bycia razem w wieczór wigilijny, do przygotowywania i spożywania tradycyjnych potraw, charakterystycznych dla miejsca pochodzenia członków rodziny, do śpiewania kolęd i udziału w pasterce – mszy św. odprowadzanej o północy. Cały ten wieczór, z jego elementami dekoracyjnymi w domu (choinka przystrojona w bombki, łańcuchy, oświetlona, pod nią często mała szopka z figurkami, stroik świerkowy na stole), jest tradycją uświęconą formą zewnętrzną religijno-rodzinnego świętowania, podobnie jak dzielenie się opłatkiem, modlitwa przed wigilijną kolacją itp. W wielu rodzinach nadal przywiązuje się wagę do zachowań magicznych opartych na zakazach: klótni – bo będzie taki cały rok, zawieszania czegośkolwiek na strychu – bo może ktoś z rodziny umrzeć, a także nakazach: stawiania dodatkowego talerza na stole – dla tych, których już nie ma (zmarli), dla podróżnego, niewstawania od stołu, podawania dwunastu potraw itp. Jest to już pogranicze magii i religijności ludowej.

<sup>6</sup> ks. J. W y c i s ł o: *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach...*, s. 10–11.



W religijności ludowej ważna jest graniczność czasu i wydarzeń. Takim momentem granicznym była niegdyś Wigilia, takim okresem jest sylwester i Nowy Rok, które mają dziś wybitnie świecki charakter. Niewielu bowiem kulturuje tradycję żegnania starego roku przez udział w nabożeństwie i rozliczaniu minionego roku w połączeniu z mszą św. Trudno też mówić dziś o występowaniu jakiejś formy religijności ludowej związanej z przełomem roku czy o szczególnych zachowaniach związanych z okresem i świętowaniem Wielkanocy. Funkcjonują zachowania wynikające przede wszystkim z wiary i religijności będącej z nią w ścisłym związku. Zachowały się jednak zwyczaje lokalne.

Do religijności ludowej można częściowo zaliczyć niektóre normy obyczajowe związane z praktyką obrzędową, funkcjonujące w okresie poprzedzającym wymienione tu ważne święta religijne. Dotyczą one tradycji „wielkiego sprzątnia”, gromadzenia na święta wszelkiego jadła, by świętowanie wypadło okazale, naprawdę niecodziennie. Niemalą osób przestrzega jednak nakazanych religią zachowań, np. postzczenia (środa popielcowa, Wielki Piątek i Wigilia). W wielu rodzinach przetrwała też tradycja niewykonywania ciężkich prac w Wielkim Tygodniu, a zwłaszcza od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty, na co szczególnie zwraca się uwagę na Śląsku. Mówi się na przykład, że „takie porządki, trzepanie dywanów – to tylko na zgorszenie”. Kultuwujący tradycje religijne uważają, że czas ten należy przeznaczyć na udział w kościelnych nabożeństwach, pójście do spowiedzi, święcenie potraw, ognia i wody, odwiedzenie grobu Chrystusa. Powinni brać w tym udział dzieci i starsi „dla dobrego przykładu” i taka aktywność religijna cechuje nadal tradycję ludu polskiego.

Dużo elementów religijności ludowej znaleźć nadal można we wsiach i miastach polskich w zwyczajach, symbolice i zachowaniach związanych z obrzędowością rodzinną. Ma to związek z przeświadczeniem o konieczności rytualnego oddzielenia pewnych okresów życia każdego człowieka – przejścia z grupy do grupy lub wyłączenia z niej. Przy chrzcie dziecka niektórzy nadal praktykują obnoszenie go, po udzieleniu sakramentu, wokół ołtarza, co ma symbolizować umocnienie związku dziecka z kościołem i wspólnotą parafialną. W obyczajowości śląskiej potwierdza to także głośne wypowiedzenie, po przyniesieniu dziecka do domu, słów: „wynieśliśmy poganina – przynieśliśmy chrześcijanina”. Także w rodzinach śląskich, gdy dziecko skończy pierwszy rok życia, w trosce o jego przyszłość zamawia się mszę św. „na roczek”, ale potem w domu na podstawie losowego wyboru przez dziecko przedmiotu, któremu nadaje się wartość symboliczną, przepowiada się przyszłość. Jeśli dziecko dotknie pieczywa – będzie żyć dostatnio, zarobi dobrze na chleb, jeśli książeczkę – będzie mądre, „uczone”, jeśli różaniec – pobożne, „bogobojne”, może być księdzem lub zakonnicą. Współczesne ludyczne praktykowanie tego zwyczaju nie jest zatem wolne od magiczno-rytualnego charakteru zachowania, uważa się nawet, że należy to robić. W Beskidzie Śląskim (w Istebnej, Koniakowie, Jaworzynce) z okazji Pierwszej Komunii Świętej od kilku lat na nowo przyjął

się zwyczaj ubierania chłopców w miejscowe góralskie stroje ludowe, szyte specjalnie na tę okazję. Stroje te pełnią funkcję ubioru rytualno-obrzędowego, a przynajmniej szczególnie świątecznego, podkreślającego ważne wydarzenie w życiu chłopców, co dokumentuje się na zbiorowych i indywidualnych fotografiach. Być może pewne znaczenie ma tu kolor czerwony brucleków – kolor radosny w symbolice religijnej. Dziewczynki ubierane są tak jak w mieście w białe sukienki („jak do ślubu”).

Przejście z grupy kawalerów do grupy żonatych czy z grupy panien do grupy mężatek wyznacza moment zawarcia małżeństwa. W każdej kulturze usankcjonowane to jest stosownym aktem obrzędowym, rytuałem obyczajowym, w religii chrześcijańskiej – sakramentem, czemu towarzyszy również oprawa obrzędowa. W religii katolickiej sakrament małżeństwa udzielany jest na całe wspólne życie, a nowożeńcy składają w kościele przyrzeczenie nieopuszczenia partnera do śmierci. Emocja uczestników i chęć zapewnienia młodemu pomyślnej przyszłości są powodem kontynuowania wielu przejawów tradycji, a także rodzenia się nowych norm obyczajowych zachowań, działań o cechach wróżebnych, magicznych, splatających się z sakramentalną uroczystością religijną, w części zaś z ludyczną. Ceremonię związaną z sakramentem małżeństwa poprzedza akt błogosławieństwa przez rodziców z obu stron, wyrażonego stosowną oracją i złożeniem znaku krzyża na głowach nowożeńców.

Jeszcze do niedawna przed rozpoczęciem ceremonii ślubnej w kościele praktykowany był wywód dziewczyny „z panieństwa”: po odmówieniu modlitwy przez kapłana panna młoda obchodziła z zapaloną świecą w ręku główny ołtarz. Dziś powodu zaprzestania tego zwyczaju upatruje się w rzadkości dziewictwa wśród panien. W ubiorze panny młodej znajdują się jednak elementy symbolizujące niewinność – biała sukienka, bukiet lub stroik kwiatowy imitujący dawny wianek mirtowy na głowie. Do dziś przywiązuje się wagę do posiadania przy sobie w czasie ślubu rzeczy pożyczonej (na szczęście), przydeptania odzieży partnera w kościele (wróżba zależności), obsypywania młodej pary przez gości przed kościołem (po ceremonii ślubnej) drobnymi pieniążkami, ryżem, w południowowschodnich terenach Polski drobnymi wypiekami (wróżba przyszłego dostatku). Nie ma to nic wspólnego z religijną, sakramentalną ceremonią ślubną, podobnie jak zwyczaj dekorowania samochodu czy wróżby w czasie wesela. Zachowania te mają nadal znaczenie zarówno dla młodych, jak i rodziny, są wzbogacane o nowe formy, podkreślają zaistnienie przełomowej chwili w życiu, łączą symbole religijne z ludycznymi.

Wiele obrzędów w religijności ludowej wiąże się z momentem śmierci. Jest to cały zespół norm zachowań składający się na zwyczajowo-obrzędowy rytuał poprzedzający ceremonię pogrzebową w kościele i na cmentarzu, a wcześniej w domu. Jeśli człowiek umiera w domu, rodzina wzywa księdza z „ostatnim namaszczeniem”, zapala świecę poświęconą w dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego). Niektórzy nadal zatrzymują zegar, zastaniają lustra, modlą się

o lżejszą śmierć. Wobec coraz częstszych przypadków umierania bliskich w szpitalu pozostaje tylko dbałość o kontakt umierającego z księdzem w celu odbycia spowiedzi i przyjęcia olejów św. Za równie ważną uważa się obecność trumny ze zmarłym w kościele w czasie mszy św. pogrzebowej. Toteż za wysoce niewłaściwą uznaje się sytuację, gdy msza św. odprawiana jest w kościele bez trumny, a wyprowadzenie zmarłego na cmentarz następuje z kaplicy cmentarnej. Kontynuuje się zwyczaj modlitw i śpiewu w domu zmarłego przez 2–3 dni poprzedzające kościelną ceremonię, nawet bez jego obecności (w pokoju ustawia się wtedy fotografię). Zanika zwyczaj formowania konduktu pogrzebowego i przechodzenia za trumną z kościoła na cmentarz. Z czasem zapewne zaniknie zwyczaj wrzucania garści ziemi do otwartej mogiły, gdy przyjmie się – wzorem innych krajów europejskich – praktyka kremacji zwłok. Dla obyczajowości polskiej na razie zmiana ta jest nie do pomyślenia, gdyż oznacza rezygnację z jeszcze jednej formy pożegnania zmarłego, utrzymującej się na równi z obrzędkiem religijnym jako tradycja religijności ludowej. W wielu miejscach praktykuje się zwyczaj pożegnania zmarłego z domem – trzykrotne pochylenie trumny nad progiem i wypowiedzenie słów: „z Bogiem” lub „z Bogiem, rodziną”. Jeszcze też powszechne jest dawanie „na drogę” zmarłemu różnych przedmiotów religijnych – różańca, książeczki do modlenia lub obrazka świętego. Do trumny wkłada się też rzeczy „potrzebne do końca” (okulary, laskę) jako symbole więzi zmarłego z dotychczasowym życiem.

Niemale znaczenie w religijności ludowej mają symbole wiary w postaci medalika lub krzyżyka, noszone na łańcuszku. Traktuje się je także, z uwagi na fakt poświęcenia, jako rodzaj talizmanu chroniącego właściciela od złego. Podobne znaczenie przypisuje się noszonemu w kieszeni czy torebce różańcowi, obrazkowi z wizerunkiem Matki Boskiej (przykład – broszka Lecha Wałęsy). Kierowcy samochodów (zwłaszcza autobusów, tirów) przed czołową szybą wewnątrz samochodu zawieszają różaniec, krzyżyk, obrazek święty, ryngraf z wizerunkiem św. Krzysztofa – patrona kierowców. Ostatnio na Śląsku popularne stało się noszenie w kieszeni suchej kostki chleba święconego w dniu św. Agaty (5 lutego) – „chleba św. Agaty”, który ma przynosić pomyślność, chronić od złego. Ta troska o bezpieczeństwo przez czczenie symbolicznych przedmiotów, wzmocnione poświęceniem w kościele, świadczy o zachowaniach mieszczańskich się w konwencji religijności ludowej.

Tradycją polską jest także publiczne oddawanie czci Bogu, wyrażane gestem lub słownie w różnych sytuacjach. Mowa tu o przyklękaniu na ulicy z pokornym pochyleniem głowy przy spotkaniu księdza niosącego komunię św. do chorego albo o – coraz rzadziej praktykowanym – zdejmowaniu czapki lub żegnaniu się przed kościołem, kapliczką czy krzyżem. Do rzadkości już należy, dość powszechny jeszcze w połowie XX wieku, zwyczaj żegnania się wodą święconą, nie tylko przy wyjściu z kościoła, ale też przy wyjściu z mieszkania, gdzie przy drzwiach do niedawna wisiały kropielniczki domowe. Kropielniczki



Wota dożynkowe – Rudy Raciborskie 1997 r. (fot. I. Bukowska-Floreńska)



Procesja z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – Rybnik 1997 r. (zdjęcie z archiwum parafii p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku)



Górnicy dom z krzyżem i rzeźbami – Rybnik Niedobczyce, początek XX w. (fot. I. Bukowska-Floreńska)



Dzieci pierwszokomunijne w strojach regionalnych – Istebna 1997 r. (fot. M. Legierska)



Pozareligijne atrakcje odpustowe – Rybnik 1999 r. (fot. I. Bukowska-Floreńska)



Pielgrzymka męska do Piekar Śląskich, 1999 r. (fot. I. Bukowska-Floreńska)

takie spotyka się jeszcze w niektórych mieszkaniach na Górnym Śląsku. Także w nielicznych rodzinach kultywuje się zwyczaj modlitwy przed i po jedzeniu, choć znak krzyża przed i po posiłku to zwyczaj nadal spotykany w wielu rodzinach śląskich. Przestrzega się go dość powszechnie w połączeniu z modlitwą przed wieczerzą wigilijną, a nawet, w rodzinach śląskich, z czytaniem przez ojca Ewangelii przypadającej na ten dzień.

W wielu rodzinach, zwłaszcza wiejskich i robotniczych, pozdrowieniem przy wejściu do domu jest: „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” lub krótko: „niech będzie pochwalony”, na Śląsku (zwłaszcza w kopalniach); „szczęść Boże”. Żniwiarze pozdrawiają się słowami: „Boże pomogej”, a odpowiedzią jest: „dej Panie Boże”. Słyszcy się też dość często pożegnanie: „z Panem Bogiem”, „z Bogiem”, także: „idźcie z Bogiem”, „ostańcie z Bogiem”, „niech Bóg prowadzi”. Na Śląsku wychodzących do pracy nadal żegna się, mówiąc: „szczęść Boże”, „z Pónbuckiem”. Uważa się, że po takich pozdrowieniach na dole w kopalni poznaje się „swoich”, „tych, co się szanują”, toteż ceni się te osoby z nadzoru wyższego, które przestrzegają tego obyczaju, jaki zachował się w tutejszych kopalniach nawet w okresie wzmożonej ateizacji. Pozdrowienie to jest powszechne i naturalne wśród kapłanów i braci zakonnej.

Pragnienie szczęścia, pomyślności, powodzenia, bezpieczeństwa, zdrowia to naturalna potrzeba człowieka, stąd słów tych używa się najczęściej przy składaniu życzeń z okazji imienin, urodzin, rocznic i innych ważnych wydarzeń osobistych. Niektórzy dodają: „życzę ci błogosławieństwa bożego”, a w podziękowaniu: „niech ci Bóg wynagrodzi”, „niech Bóg da ci zdrowie” lub po prostu „Bóg zapłać”, „Bóg zapłać za dobre słowo”. W religijności ludowej życzenia te przyjmowały też formę konkretnych zachowań, działań o cechach magicznych, które miały jakby umocnić spełnienie życzeń. Jest to osobne szerokie zagadnienie. Wspomnę jedynie dla przykładu o niektórych zwyczajach mających stonkowo bliski związek z wartościami religijnymi.

W drewnianych chałupach wiejskich, spotykanych już dziś nader rzadko (jeśli nie liczyć współczesnego budownictwa Podhala), był zwyczaj rycia na tragarze (środkowej belce drewnianego stropu), obok ozdobnej rozety, nazwiska cieśli, znaku IHS w kole i słów o treści religijnej „Błogosław, Boże, temu domowi”. Inskrypcja miała wartość zabezpieczenia opieki boskiej. Podobnie traktuje się do dziś napis poświęconą kredą na drzwiach, umieszczany przez ministrantów lub kościelnego w czasie dorocznej kolędy: K + M + B (Kacper, Melchior, Baltazar – trzej królowie, którzy złożyli hołd Dzieciątku Jezus).

Ważne też jest „pokropienie”, tj. poświęcenie przedmiotu lub miejsca mającego szczególne znaczenie dla człowieka (np. różaniec, medalik, obraz lub figura z wizerunkiem świętych, krzyż). Wierni wierzą, że te przedmioty zabezpieczają przed złem – konkretnym bądź bliżej nieokreślonym. Przywiązuje się wagę do poświęcenia nowego domu, kamienia węgielnego pod ważną społecznie instytucję, corocznego błogosławieństwa domowników w czasie kolędy. W wielu



polskich rodzinach, mimo iż odwiedzający je z kołędą ksiądz przynosi z sobą kropidło i wodę święconą, dba się o posiadanie własnego zapasu wody święconej na tę lub bliżej nieokreśloną okazję („to się zawsze może przydać, woda święcona musi być w domu” – mawiają kobiety). Zapas ten odnawia się przy okazji święcenia wody w Wielką Sobotę. Ostatnio stało się zwyczajem przywożenie „cudownej wody” ze źródła z zagranicznych miejsc pątniczych (Lourdes, Fatima). Rozlewana do mniejszych butelek woda bywa cennym darem bliższych i dalszych krewnych oraz przyjaciół. Stosunkowo nowym zwyczajem, bo istniejącym od kilkunastu lat, jest święcenie przez księży samochodów osobowych na życzenie kierowców w dniu św. Krzysztofa (25 lipca).

Osobnym, obszernym zagadnieniem są obyczaje odpustowe. Trzeba w nich oddzielić ceremonię religijną związaną z czczeniem patrona danego kościoła, parafii i tradycję uczestniczenia w niej całych rodzin od części ludycznej i zachowań wynikających z tradycyjnej religijności ludowej.

Przykładów funkcjonowania współczesnej religijności ludowej wynikającej z tradycyjnej mentalności jest wiele i trudno je tu wszystkie przytoczyć. Za celowe uznałam zwrócenie uwagi na jej obecność w życiu codziennym różnych grup i środowisk społecznych, na cechy tej religijności, które są świadectwem swoistych zachowań wynikających z naturalnych potrzeb ludzi, związanych z ich egzystencją duchową, świadomością, etyką współżycia społecznego, związku z naturą, z postawą wobec otaczającego świata, innych ludzi i tradycji.

W zachowaniach składających się na religijność ludową widać dążenie do budowania nie tylko atmosfery wiary religijnej, ale i osobistej duchowości. Jest to kontynuowanie przyjętych od pokoleń obyczajów o cechach normatywnych i rytualnych, w których wyraża się świadomość tożsamości rodzinnej i narodowej. Formy religijności ludowej zaspokajają również pragnienie udziału możliwie bezpośredniego w wydarzeniach mających charakter podniosły, uroczysty, symboliczny, niecodzienny, a nawet niezwykły. Dla wszystkich ludzi jest bowiem ważna nie tylko terażniejszość mająca swe odniesienie do przeszłości, ale również nieznaną przyszłość. Wiara i wartości religijne sprzyjają wywołaniu takich zachowań, które mogą przyczynić się do zapewnienia sobie pomysłności. Są nimi stosowne zachowania religijne. Mają one znaczenie jako duchowy walor społeczno-kulturowej ekologii, tak potrzebnej współczesnemu człowiekowi przytłoczonemu cywilizacją techniczną.

**Contemporary Polish folk religiousness – manners, moral norms and rites****S u m m a r y**

Folk religiousness is a relation between the religion confessed and its manifestation in the behaviour, beliefs and worldview of worshippers. This is not only a form of reverence of God but also the cult of the saints, norms of social behaviour patterns in religious rites and observing rituals. The folk character is clearly visible in religious rites, which are closely connected with regional customs of Poland, the so-called traditional folk culture and the traditional mentality of many inhabitants of towns and villages. Much importance should also be assigned to the magic.

Ethnological research into contemporary folk religiousness reveals a decline and transformation of moral norms associated with such religiousness. This results from the spread of knowledge accompanying the development of technical civilisation, mass culture and migration in search of work.

At the same time there do not decrease social spiritual needs, which are satisfied through religion. The Christian religions and cultural traditions have fixed in Poles customs, attitudes and moral standards strongly linked with folk religiousness and the continuation of traditional rites. Their modified and enriched forms have been updated but they are still a reflection of human need of security, success, balance and positive ethical and aesthetic experience (propitiation, thanksgiving, hope and consolation).

**Moderne polnische Volksreligiosität – Verhalten, Sittennormen, Volksbräuche****Z u s a m m e n f a s s u n g**

Volksreligiosität bedeutet Beziehungen zwischen der Religion, zu der man sich bekennt und deren Funktionieren in Verhaltensformen, im Volksglauben und in der Weltanschauung. Es ist nicht nur eine Form, mit der man Gott ehrt, sondern auch eine Form der Heiligenverehrung, eine Norm des gesellschaftlichen Verhaltens in religiöser Praxis und Befolgung des Rituals. Die Volkstümlichkeit steckt besonders in den mit religiösen Zeremonien verbundenen Praktiken, die in Polen mit regionalen Bräuchen eng verbunden sind, mit der sogenannten traditionellen Volkskultur und mit der traditionellen Mentalität vieler Dorf- und Stadtbewohner. Eine nicht geringe Bedeutung hat darin die Magie und magische Verhaltensformen.

Ethnologische Untersuchungen zur gegenwärtigen Volksreligiosität verweisen auf einen Schwund und Verwandlungen einiger mit dieser Religiosität verbundener Sittennormen. Darauf hat die Verbreitung des Wissens infolge der Entwicklung der technischen Zivilisation, der Massenkultur, der Intensivierung der sozialen Kommunikation dank der Touristik und Migrationsbewegungen wegen der Arbeit einen Einfluß.

Gleichzeitig werden die sozialgeistigen Bedürfnisse nicht schwächer, die die Menschen über die Bekennerreligion gern befriedigen. Christliche Religionen und kulturelle Traditionen haben in der polnischen Bevölkerung solche Gewohnheiten, Haltungen und Sittennormen gefestigt, die

weiterhin mit der Volksreligiosität eng verbunden sind, Fortsetzung der rituellen Praxis mit traditionellen Formen. Deren veränderte, bereicherte Formen, die an die gegenwärtig bestehenden Bedingungen angepaßt wurden, sind weiterhin eine Widerspiegelung der menschlichen Bedürfnisse der Geborgenheit, des Wohlergehens, nach dem Gleichgewicht im Leben, des Erlebens der positiven Emotionen (Erflehung, Danksagung, Hoffnung, Beruhigung), der ethischen und der ästhetischen.